Nr. 20. W Krakowie, dnia 13 Maja 1876 r. Rok XV.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.

Ekspedycyja miejscowa
w księg. St. Krzyżanowskiego
Rynek główny Nr. 30

Przedpłatę przyjmują:
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajencyje obok wymienione; 3) w Król. Polskiem i w Ces. Rosyjskiem Urzędy poczt.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie

wydawany pod redakcyją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Wychodzi
co sobota
w objętości 1—1½ arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Ajencyje główne:
w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*,
w Poznaniu w księgarni *M. Leitgebra* i Wsp.

Cena Przeglądu lekarskiego wynosi:

	w Krakowie.	na prowincyi.
rocznie	zła. 6 c. —	zła. 6 c. 60.
półrocz.	zła. 3 „ —	zła. 3 „ 30.
kwartal.	zła. 1 „ 50	zła. 1 „ 80.

Jako dodatek do Przeglądu lekarskiego wychodzi
Dwutygodnik higijeniczny
dwa razy na miesiąc po 1|2 ark. i kosztuje dla Prenumeratorów Przeglądu rocznie 2 zła., półrocznie 1 zła.

Cena ogłoszeń, które przyjmuje Redakcyja, wynosi:
Za wiérsz drobny (petit) lub miejsce tegoż po 5 c.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

TREŚĆ: Gumplowicz. Kilka uwag o teoryjach i o praktyce w hidroterapii (C. d.). — Radek. Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziale chirurgicznym Dra Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za rok 1874. (Dok.) — *Piśmiennictwo lekarskie*: Buchheim. Practischer Leitfaden für Versicherungs-Aerzte. — *Posiedzenia towarzystw*: Towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie. — *Przegląd literatury zagranicznéj.* Syfilidologija. — *Drobiazgi terapeutyczne, patologiczne, anatomiczne, dyjetetyczne i chirurgiczne.* — *Kronika i rozmaitości.* — *Wiadomości biblijograficzne.*

Kilka uwag o teoryjach i o praktyce w hidroterapii.

Skreślił Dr. Maksymilijan Gumplowicz.

(Dalszy ciąg.)

Mówiąc powyżéj o środkach hidryjatycznych ujmujących ciału pewną ilość ciepła, widzieliśmy, iż środki te, jeżeli nie są dość silne, by zniżyć stanowczo ciepłotę ciała, przyśpieszają stanowczo przemianę materyi.

Skoro jednak utrata ciepła przejdzie po za pewną granicę: wtedy mechanizm fizijologiczny regulacyi ciepła stanie się niedostatecznym do zastąpienia utraty, a ciepłota ciała spadnie. Z góry już powiedzieć możemy, że w takim razie przemiana materyi zostanie zwolnioną. Wszelki bowiem rozkład chemiczny — a przemiana materyi nie jest czém inném — trudniéj się odbywa przy niższéj ciepłocie. Przemawiają daléj za tém doświadczenia na zwierzętach podlegających snowi zimowemu, nadto spostrzeżenia odnoszące się do zamarznięcia, wreszcie wprost wykazaném to zostało przez Schroedera [1]) i innych. Granica, po za którą dalsze ujmowanie ciepła zniży ciepłotę ciała, zależy w danym przypadku od wielkości, siły i stanu pożywienia organizmu. Liebermeister wykazał, iż ciepłota patologicznie podwyższona stosunkowo łatwiéj zniżyć się da, niż ciepłota prawidłowa. Na téj łatwości zniżenia ciepłoty patologicznie podwyższonéj polega główna wartość hidroterapii w chorobach gorączkowych.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się na tém miejscu nad ważnością zniżenia ciepłoty w gorączce i nad odpowiedniemi wskazaniami. Zbywa nam téż na odpowiednim materyjale, by z niejakiem uprawnieniem porównać wartość hidroterapii w téj mierze z wartością chininu, dygitalinu i innych środków. Statystyka lékarska zdaje się przemawiać za wyższością hidroterapii, chociaż zapewne niejedno odnośne sprawozdanie grzeszy zbytnim zapałem. Chcielibyśmy tylko zastanowić się nad pytaniem, czy wartość hidroterapii w chorobach gorączkowych polega wyłącznie na zniżeniu ciepłoty?

Postaramy się poniżéj wykazać, że w danym przypadku obok ciepłoty patologicznéj stosunki krążenia i nastrój układu nerwowego powinny być również uwzględnione przy wyborze środków hidryjatycznych.

[1]) *Deutsches Archiv f. kl. M. VI.*

O działaniu jednak hidroterapii, jako łéczenia swoistego *(specificum)* w chorobach gorączkowych oczywiście mowy być nie może.

Widzimy zatém, iż za pomocą hidroterapii w dwóch przeciwnych kierunkach wpłynąć możemy na przemianę materyi w organizmie; podobny stosunek ma miejsce przy wyłącznie miejscowém użyciu środków hidryjatycznych. Wiemy, że zimne okłady, tj. takie, które, znaczną ilość ciepła ujmując zniżają ciepłotę miejscową, wstrzymują téż i zwalniają miejscowe zmiany patologiczne (zapalenie, ropienie); przeciwne zaś t. zw. okłady Priessnitzowskie czyli wygrzewające, tj. takie, które tylko w piérwszéj chwili ujmują pewną ilość ciepła, działają podobnie jak okłady ciepłe, tj. przyśpieszają przebieg spraw chorobowych miejscowych.

Wpływ na stosunki krążenia.

Działanie wody zimnéj na powiérzchnię skóry sprawia w piérwszéj chwili zwężenie się naczyń krwionośnych, skóra blednie. Toż samo uważamy po miejscowém użyciu zimnéj wody lub lodu w celu wstrzymania krwotoków. Zbyteczna powiedzieć, że objaw ten nie jest objawem fizycznym, jak np. ściąganie się metali pod wpływem zimna. Ani w zwłokach, ani nawet w organizmie żywym po przecięciu odpowiednich gałązek nerwu współczulnego nie dostrzegamy takiego wpływu ciepłoty na objętość naczyń [1]). Jestto zatém objaw fizyjologiczny, w tym przypadku skurcz naczyń. Jeżeli działanie zimna przerwiemy po krótkim czasie, wtedy następuje t. zw. oddziaływanie, tj. rozszérzenie się zwężonych naczyń po nad zwykłą objętość.

Stan ten przekrwienia ustalić możemy przez miejscowe utrzymanie wyższéj ciepłoty.

Nie potrzebujemy i tu dodawać, że rozszérzenie się to nie jest skutkiem fizycznym ciepła.

Jeżeli zaś działanie zimna było zbyt długie i silne: wtedy oddziaływanie nie następuje, naczynia krwionośne przez długi czas pozostają zwężone. Tak np. ręka przez pół godziny zanurzona w wodzie o 10° C. następnie przez kilka godzin zostaje zimną i bladą.

Przez zewnętrzne zastosowanie zimnéj wody możemy daléj wpłynąć na objętość naczyń w oddalonych organach wewnętrznych. Schüller [2]) wykazał, iż zimne kąpiele wy-

[1]) Claude Bernard l. c. — Schüller, *D. Archiv f. kl. M. XIV.*
[2]) l. c.

wołują rozszérzenie się, ciepłe zwężenie się naczyń krwionośnych błony mózgowéj miękkiéj. Przeciwnie zaś drażnienie odosobnionych nerwów czuciowych skóry wodą zimną wywołuje skurcz, drażnienie zaś wodą ciepłą rozszérzenie się tychże naczyń. Wpływ kąpieli Schüller tłómaczy sposobem mechanicznym przez skurcz, względnie rozszérzenie się wielkiego obszaru naczyń obwodowych i napływ — względnie odpływ — krwi do organów wewnętrznych. Wynik zaś drażnienia nerwów uważa za objaw odruchowy.

Dalszym czynnikiem w hidroterapii wpływającym na stosunki krążenia jest drażnienie mechaniczne (uderzanie wody, tarcie i t. d.). Drażnienie mechaniczne może, jak wiadomo, wywołać miejscowe przekrwienie naczyń, a tém samém, lub téż sposobem odruchowym według znanych doświadczeń fizyjologicznych, zwężenie się naczyń w organach odległych.

Wreszcie ciśnienie wielkiéj ilości wody (w zbiornikach, w kąpielach rzecznych i t. d.) mechanicznie zmniejszyć może objętość naczyń; zwłaszcza żył podskórnych i przez to — jak niektórzy twierdzą — przyśpieszyć i zwiększyć t. zw. oddziaływanie. Przytoczone zjawiska w zakresie krążenia nie dają się dotychczas ściśle wytłómaczyć; sąto sprawy fizyjologiczne nader zawiklane, na które się prawdopodobnie składają liczne czynniki, jakoto: drażliwość swoista istoty mięśniowéj naczyń, wpływ nerwów naczynioruchowych zwężających i rozszérzających, stosunki mechaniczne krążenia i t. d. Bądź co bądź, wpływ na stosunki krążenia jest, jak zobaczymy, ważnym czynnikiem w hidroterapii.

Wywołanie miejscowego skurczu naczyń używaném bywa jak wiadomo do wstrzymania krwotoków. Na téj saméj własności polega po części wpływ zimnych okładów na miejscowe sprawy zapalne. Podobnież miejscowe zastosowanie zimnych okładów sprawić może skurcz tętnic, a tém samém ograniczyć ilość krwi doprowadzanéj przez te tętnice do części odległych znajdujących się w stanie zapalnym (Winternitz). Użycie miejscowe silnego zimna w celu wstrzymania krwotoków wewnętrznych (w płucach, w przewodzie pokarmowym), jest również ogólnie znaném i polega prawdopodobnie na odruchowym skurczu naczyń. W podobny sposób tłómaczy Winternitz skuteczność zimnych okładów brzusznych pod względem wstrzymania rozwolnienia w nieżycie jelit, a nawet w cholerze. Wpływ zimnych okładów na ból głowy w skutek przekrwienia mózgu, wpływ okładów Chapmana na objawy przekrwienia rdzenia pacierzowego można podobnie wytłómaczyć. Skurcz wielkiego obszaru naczyń obwodowych zwiększa parcie krwi, zwalnia w skutek tego ruch serca i powiększa wydzielanie moczu [1]).

Przekrwienie skóry następujące po krótkiém działaniu silnego zimna i, spotęgowane jeszcze przez drażnienie mechaniczne skóry, zwiększa — jakeśmy już wspomnieli — utratę ciepła na zewnątrz. Okoliczność ta powinna być uwzględnioną przy wyborze środków hidryjatycznych w chorobach gorączkowych: gdyż skurcz naczyń obwodowych zapewne w wielu przypadkach znacznie się przyczynia do utrzymywania ciepłoty patologicznie podwyższonéj.

Przekrwienie skóry ustalić możemy utrzymując skórę w wyższéj ciepłocie przez ograniczenie utraty ciepła (opaski wygrzewające). Tym sposobem odciągnąć możemy pewną ilość krwi od organów wewnętrznych, co nieraz bywa wskazaném w chorobach przewłocznych. Wreszcie, jak Runge [2]) słusznie uważa, częste zmiany w objętości naczyń stanowią rodzaj gimnastyki naczyń. Może w ten sposób organizm na hidroterapii zaprawia się do znoszenia nagłych zmian ciepłoty zewnętrznéj.

Ze względu na wpływ hidroterapii na ogólne stosunki krążenia, istnienie chorób narządu krążenia stanowi przeciwwskazanie użycia hidroterapii. Teoryje oparte na działaniu hidroterapii na stosunki krążenia (mianowicie na tętno) zbyt łatwo zbić się dają, abyśmy się niemi tu zająć mieli.

(Dokończenie nastąpi.)

[1]) Müller *Archiv. f. exp. Pathologie I.*
[2]) l. c.

Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziale chirurgicznym Dra Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza w Krakowie za rok 1874.

Skréślił Dr. **Jan Radek**, lékarz pomocniczy tegoż oddziału.

(Dokończenie.)

13. Słoniowacizna (*elephantiasis*) była raz przedmiotém léczenia u męż. 31-letniego.

Opowiadał on że przed 3 laty miał dwa ropnie na podudziu prawém, które pękły same. Podczas tego miał dostać świérzbu, przeciwko któremu jakiś chłop nasmarował całe jego ciało maścią tak ostrą, że się na całém ciele zaczął przyskórek łuszczyć, a na podudziu prawém zaczęły się tworzyć wrzody, które nie pokazywały najmniejszéj dążności do gojenia się i owszém przy chodzeniu powiększały się znacznie, a odnoga cała obrzmiewała i była zaczerwienioną; równocześnie powstawały na odnodze guzki białawe, które jużto znikały, jużto na nowo powstawały. Za przybyciem do szpitala chory przedstawiał nam stan następujący: Mężczyzna wzrostu słusznego, źle odżywiony, kończyna prawa dolna w trójnasób zgrubiała, osobliwie zaś od kolana w dół, skóra kończyny sucha i twarda, przyskórek w niektórych miejscach zgrubiały i w kształcie grubych łusek nagromadzony; tu i owdzie miejsca owrzodziałe od wielkości talara do wielkości dłoni dochodzące i cuchnącą ciecz wydzielające. Na udzie liczne blizny białawe przechodzące w okolicy kolana w nacieki guzkowate. Podobne nacieki znajdują się na miednicy i na brzuchu, jakotéż na udzie lewém i odznaczają się nadto tém, że w środku pozostawiają bliznę powiérzchowną, rozszérzając się w obwodzie. Nacieki te guzkowate przemawiały najbardziéj za liszajem żrącym (*lupus*), jakkolwiek nie można było wykluczyć i późniejszéj formy kiły; w każdym razie one dały powód do przewłocznego zapalenia naczyń chłonicznych, a tym sposobem do wytworzenia się słoniowacizny. Ponieważ krwawienie z wrzodów stawało się coraz groźniejszém, odjęto odnogę w polowie uda; wyleczenie nastąpiło zupełne.

14. Naczyniak (*angioma*) był przedmiotem léczenia w 2 przypadkach.

Raz był na wardze dolnej wielkości orzecha włoskiego u dziecka 4-miesięcznego, usunięto go za pomocą wycięcia; drugi raz na czole wielkości jaja kurzego u dziecka 6-miesięcznego, w tym razie z obawy krwotoku usunięto nowotwór za pomocą pętli galwanokaustycznéj (krwawienia nie było żadnego); po odejściu strupa, gdy się już dokładna wytworzyła ziarnina i zabliźnienie następowało, dostało dziecko ospy, w skutek któréj umarło.

XX. Zniepodobnienia.

1. Wargę zajęczą (*labium leporinum*) uważano raz po stronie lewéj u dziecka 6-miesięcznego, operacyję wykonano sposobem Mirault-Langenbeck'a, — zagojenie nastąpiło po 5 dniach; raz zaś po obu stronach u dziewczynki 5-letniéj, operacyję wykonano po obu stronach w tutejszéj klinice, — chora opuściła szpital wyléczona.

2. Kopytonóg z wykrzywieniem na zewnątrz (*pes equino-valgus)* u dziewczyny 15-letniéj, któréj w klinice tutejszéj przecięto ścięgno Achillesa i założono przyrząd gipsowy; chora, odstawiona do szpitala, opuściła tenże z kończyną zupełnie dobrą.

Troje chorych zostało umierających na oddział przyjętych.

Oprawa ran była jak w latach poprzednich; dopiéro pod koniec roku zaczęto używać oprawy Listrowéj.

Co do chorób następowych, to 2 razy uważano ropnicę, 3 razy posocznicę, najbardziéj zaś grasowała róża: bo oprócz wymienionych poprzednio 12 przypadków, które do szpitala przybyły, powstała na oddziale u 51 chorych.

Ze względu na porę roku powstawanie róży grupuje się jak następuje:

w styczniu	było przypadków	1
w lutym	" "	8
w marcu	" "	7
w kwietniu	" "	5
w maju	" "	5
w czerwcu	" "	5
w lipcu	" "	7
w sierpniu	" "	2
w wrześniu	" "	0
w październiku	" "	3
w listopadzie	" "	8
w grudniu	" "	0

Róża połączona z wysoką gorączką i charakterem złośliwym panowała w miesiącach: lutym, kwietniu, czerwcu i listopadzie; przeciwnie zaś w miesiącach: styczniu, marcu, maju, lipcu, sierpniu i październiku przebiegała bardzo łagodnie.

Co do czasu trwania *róży*, to

w 1	przypadku	trwała	30 dni
w 1	"	"	21 "
w 1	"	"	18 "
w 6	"	"	14 "
w 1	"	"	13 "
w 3	"	"	12 "
w 6	"	"	10 "
w 1	"	"	9 "
w 3	"	"	8 "
w 16	"	"	7 "
w 2	"	"	6 "
w 4	"	"	5 "
w 2	"	"	4 "
w 4	"	"	3 "

W czterech zaś przypadkach przystępowała róża po 2 razy; i tak:

a)	trwała pierwszy raz	10 dni	drugi raz	3 dni
b)	" "	" 10	" "	" 4 "
c)	" "	" 7	" "	" 5 "
d)	" "	" 7	" "	" 7 "

Choroby lub operacyje, do których przystąpiła róża były następujące: rany po operacyjach (4 razy), rany zwykłe (10), ropień (8), zapalenie gruczołu (1), karbunkuł (1), próchnienie kości (1), rakowiec (1), złamanie kości powikłane (1), zapalenie tkanki łącznéj rozlane (6), zapalenie sustawu (3), wrzody (16 razy).

Wykaz operacyj na oddziale wykonanych w r. 1874.

Nr.			
1	Przecięcie ropnia *(oncotomia)*	137	10 †
2	Odjęcie uda (*amputatio femoris*) . . .	4	2 †
3	„ podudzia *(amputatio cruris)* [1]	5	1 †
4	„ stopy według Pirogowa . . .	1	
5	„ ramienia *(amputatio brachii)* .	2	
6	„ przedramienia (*amp. antibrach.*)	2	
7	„ palca *(amputatio digiti)* . . .	2	
8	„ prącia („ *penis*) . . .	1	
9	Wyłuszczenie palca (*enucleatio digiti)*	5	
10	„ ramienia („ *brachii*)	1	1 †
11	„ nowotworu *(exstirpatio neoplasmatis)*	8	
12	„ wodniaka (*exstirpatio hygromatis*)	1	
13	Odprowadzenie przepukliny krwawe (*herniotomia)*	5	2 †
14	„ przepukliny bezkrwawe (*taxis*)	3	
15	„ jelita wypadniętego *(repositio)*	5	
16	Przecięcie tchawicy (*tracheotomia)* [2]) .	5	2 †
17	„ cewki moczowéj (*urethrotomia*)	1	1 †
18	„ ścięgna *(tenotomia)*	1	
19	„ przetoki rzytniéj (*operatio fistulae ani*)	1	
20	Wycięcie paznogcia (*operatio onychiae*)	3	
21	Wypiłowanie stawu (*resectio*)	1	
22	Nastawienie członka zwichniętego (*repositio*)	3	
23	Zeszycie ran (*sutura*)	6	
24	Wydobycie martwiaka (*sequestrotomia*)	1	
25	Wypiłowanie szczęki górnéj (*resectio maxillae super.*)	1	1 †
26	Nakłócie moszen (*punctio scroti*) . . .	1	
27	„ brzucha („ *abdominis*) .	1	
28	Przyżegnięcie żelazem (*cauterisatio*) .	1	
29	Wytworzenie wargi (*cheiloplastica*) . .	3	
30	Zeszycie wargi zajęczéj (*operatio labii leporini*)	1	
31	Trepanacyja czaszki	1	1 †
32	Założenie opaski gipsowéj	45	
33	„ „ klejowéj	3	
34	„ „ przyrządu Volkmanna	5	
	Razem . .	266	21 †

PIŚMIENNICTWO LÉKARSKIE.

Practischer Leitfaden für Versicherungs - Aerzte v. Dr. Ed. Buchheim. Wien 1875. — Cena złr. 1 ct. 30.

Przy rozbudzoném obecnie i w naszym kraju udziale w zabezpieczeniach na życie, sądzę, że nie będzie zbytecznêm zwrócić uwagę kolegów na ten Podręcznik. Zbawienna pod wielu względami instytucyja ubezpieczeń na życie, wytwarzająca kapitały w sposób łatwy i pewny, bardzo pożądaną okazać się musi, zwłaszcza u nas, gdzie o brak kapitału wszystko, można powiedzieć, się rozbija. Wszystko więc, co się do tego przedmiotu odnosi, nie powinno być pomijaném obojętnie. Podręcznik, o którym tych kilka słów powiedzieć chcemy, zaleca się zupełnością i gruntownością pomimo bardzo treściwego układu. Jako źródła, z których czerpał, wymienia autor z wdzięcznością:

[1]) W jednym przypadku wykonano odjęcie stopy według Pirogowa; a gdy się to okazało niedostateczném, musiano odjąć podudzie.

[2]) Dwie tracheotomije wykonano na oddziałach innych.

matematyka Kaana, Dr. Schnitzlera, lékarza naczelnego Towarzystwa „Anker“, profesorów Benedikta i Grubera, Dra Hessera lék. Tow. „Donau“; daléj Geigla z Wircburga, Guttmana z Berlina, Gerharda z Tubingi i Stőrka z Erlangi.

Dzieli rzecz swoję na Część ogólną i szczególną. W piérwszéj mówi o ryzyku i średniéj długości żywota, o zdolności do zabezpieczenia, o stanowisku technicznem zabezpieczenia, o układaniu świadectw do ubezpieczeń, o czasie badania, o badaniu kobiét, o tożsamości osoby, o okresie, w którym się jest zdolnym do ubezpieczenia, o ocenianiu wieku, o dziedziczności chorób, o chorobach przebytych, klimacie, zawodzie, sposobie życia, o wrażeniu, jakie badany czyni na lékarzu badającym, i pokuszeniach omylenia jego sądu, o powołaniu lékarza zabezpieczającego.

W części szczegółowéj przechodzi treściwie sposób badania, zaczynając od odżywienia, zboczeń chorobowych szyi, klatki piersiowéj, brzucha, układu nerwowego i narzędzi zmysłów.

Książka ta, ograniczająca się na 110 str., pomimo swéj treściwości, bardzo gruntownie i jasno ułożona, wielce, zdaniem naszém, może być pożyteczną, zwłaszcza dla lékarzy nie obytych jeszcze z wymogami tego rodzaju badań, w celu całkiem odmiennym od zwykłego badania lékarskiego. Lékarz wprawdzie tak tu, jak i w zwykłém swojém powołaniu bada w celu rozpoznania stanu zdrowia lub choroby; różnica jednak bardzo ważna w tém się mieści: że lékarza celem jest usunięcie cierpienia, albo doszczętne, jeśli być może, uléczenie choroby, gdy lékarzowi Tow. zabezpieczeń zależy, głównie na rokowaniu, na dokładném ile możności orzeczeniu przybliżonego kresu życia. *Dr. Kremer.*

POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo lékarzy galicyjskich we Lwowie.

Posiedzenie zwyczajne V, dnia 4go marca 1876. r.

Przewodniczący Kol. Noskiewicz. Obecnych członków 25.

1) Na wniosek Przewodniczącego uczczono pamięć zgasłego poety Seweryna Goszczyńskiego i Teodora Torosiewicza, byłego członka honorowego, przez powstanie.

2) Przewodniczący zapewnia, na podstawie listów otrzymanych od Prof. Korczyńskiego i Dra Ściborowskiego, że mylne było doniesienie Gazety lwowskiéj, jakoby Towarzystwo lékarskie krakowskie upraszało o przywrócenie szkół chirurgicznych.

3) Kol. Lindner przedstawił dwa przypadki owrzodzeń rogówki i dwa okazy zaćmy pęcherzowéj (*cataracta cystica*).

4) Kol. Rożański odczytuje wypracowanie kol. Sérkowskiego dotyczące się ustawy budowniczéj dla miast, miasteczek i wsi, ze szczególném uwzględnieniem dwóch piérwszych. W obszernéj dyskusyi nad tą kwestyją zabierali głos koll. Rieger i Edward Sawicki za przyjęciem wypracowania bez zmian; kol. Żuliński pragnął, aby ustawę budowniczą dla wsi szczegółowo opracowaną dodać do powyższego elaboratu; czemu sprzeciwiał się kol. Rożański ze względu tego, iż w takim razie nie możnaby wspomnianego opracowania teraźniejszemu Sejmowi przełożyć.

5) Z kolei przystąpiono do wyboru komisyi zgody, w skład któréj weszli: koll. Rieger, Longchamps, Cassina, Żuliński i Festenburg.

6) Kol. Jasiński w dłuższym wywodzie odpowiedział na zarzuty czynione mu przez kol. Ed. Sawickiego, a dotyczące się chorego z twardzielem przodowo bocznym rdzenia paciérzowego. (Rzecz całą spisaną przez sprawozdawcę złożono w aktach Towarzystwa na wniosek rady zawiadowczéj).

7) Kol. Ed. Sawicki odczytał dokładny opis przypadku dwukrotnie przedstawionego chorego (opis złożono również w aktach Tow.). Z powodu spóźnionéj pory odłożono dyskusyję w téj sprawie do następnego zebrania.

Na tém posiedzenie zakończono.

Posiedzenie zwyczajne VI, dnia 18go marca 1876.

Przewodniczący kol. Rieger. Obecnych członków 29.

1) Na wniosek kol. Bulikowskiego zgromadzenie postanawia wysłać kilku członków do bawiącego we Lwowie Prezesa Akademii Prof. Dr. Józefa Majera z upoważnieniem złożenia życzeń w dzień jego imienin. Wybrani ku temu celowi zostali: Rieger, Bulikowski, Żuliński i Krówczyński.

2) Kol. Widman przedstawia dwa okazy serc, jedno z niedomykalnością zastawki dwukończystéj powstałą w skutek zmian pozapalnych w mięśniach brodawkowych i niedomykalnością zastawek półksiężycowych tętnicy głównéj; drugie zaś z niedomykalnością zastawki dwukończystéj, powstałą skutkiem znacznego skurczenia i zgrubienia utkania zastawki i brzegów, oraz z niedomykalnością względną zastawki trójkończystéj. W obu przypadkach stwierdzono tylko tony głuche, a żadnych szmerów nie słyszano. Prelegent podaje warunki, pod któremi wedle teoryi wahadłowéj (*Oscillationstheorie)* powstają szmery, a mianowicie siłę i chyżość prądu krwi przy równoczesném zwężeniu koryta. Kol. Widman dowodzi, że w piérwszym przypadku brakowało dostatecznéj chyżości i siły prądu krwi dla wywoływania ruchu wirowego, który byłby przyczyną szmeru: otwór bowiem, który pozostawał między zastawkami zwartemi nie był tak znaczny, ażeby zwężał dostatecznie prąd krwi. W drugim zaś przypadku było przyczyną szmeru skurczenie zastawki, przez co szczelina powstająca między zwartemi zastawkami, nie zwężała dostatecznie prądu krwi, a zarazem przez utratę sprężystości drgania zastawki były za słabe dla wywoływania objawu akustycznego. Następnie przypomina prelegent, że niedomykalność zastawek żylnych bywa dwojaką, a względnie trojaką: oprócz bowiem zmian brzegów lub saméj zastawki może ulegać zmianom układ regulacyjny ścięgien i mięśni brodawkowych, albo pierścień chrzęstny może być rozszérzony. Piérwszy rodzaj nazywa niedomykalnością bezwzględną, drugi względną: ta ostatnia znowu dzieli się na niedomykalność mięśniową, jak Botkin ją nazywa, i na niedomykalność w ogóle. Przy téj sposobności wspomina o działaniu mięśni brodawkowych, którego tłómaczenie ma być przedmiotém osobnéj rozprawy. W układzie tętniczym, któremu brak ścięgien i mięśni, istnieją dwa rodzaje niedomykalności: a mianowicie niedomykalności powstające skutkiem zmian w samych zastawkach, lub z powodu rozszérzenia światła (*lumen)* tętnicy w miejscu osadzenia zastawek. Pod względem klinicznym i rozpoznawczym nie różnią się oba rodzaje niedomykalności i nie ma dla względnéj niedomykalności osobnych oznak rozpoznawczych, jak to dawniéj twierdzono. W ostatnich czasach wznowiono pytanie, co jest przyczyną powstawania tonów tętniczych, o których Talma twierdził, że są zawisłe od drgań saméj cieczy krwi bez współudziału ścian tętniczych.

Nieprawdziwość ostatniego twierdzenia udowodnił prof. Körner za pomocą przyrządu złożonego z cew rozmaitego gatunku, które za pomocą kurków można było łączyć, lub

odosobniać. Przepuszczając wodę przez część szklanéj cewy z pewną siłą, podczas gdy przez cewę miedzianą (połączoną ze szklaną) woda nie przepływała, słyszał w piérwszéj, oprócz szmeru wywołanego przepływem wody, właściwy dzwięk, w miedzianéj zaś oddźwięk metaliczny, coby stać się nie mogło, gdyby ściany naczyń nie przyczyniały się do powstawania tonów i szmerów.

Za ścisłość doświadczeń Körnera ręczy prelegent, bo je sam powtarzał: nie zgadza się tylko na twierdzenie, że szorstkość wnętrza ściany wywołuje szmer: bo w takim razie w każdym przypadku miażdżycy tętnic słyszanoby szmer, co dzieje się tylko w tedy, gdy miażdżyca zwęża światło tętnicy.

3) Kol. Lech przypomniał w wykładzie o włośniach (*trichinae*) obawy, jakie panowały w chwili pojawienia się tychże w Księstwie Poznańskiém. Po upływie lat dziesięciu znowu pojawiły się włośnie około Wiédnia, a z niemi powróciła obawa: zachodzi więc pytanie, czy ony co 10 lat się okazują; czy téż ciągle istnieją, lecz dla braku badań drobnowidowych o nich nie wiemy. Daléj przechodzi prelegent dzieje włośniów; przypomina doświadczenia Leuckarta, które stwierdziły, że te pasożyty odradzają się w żołądku i po wytworzeniu się u nich części płciowych rozchodzą się po całym ustroju, nie wywołując u zwierząt objawów groźnych. Tymczasem u ludzi objawy chorobowe wywołane obecnością włosniów są bardzo groźne i cechują się dreszczami, przypadami zajęcia nieżytowego żołądka, silną gorączką z każdym dniem się wzmagająca, do czego wreszcie dołączą się upadek sił, obrzmienie odnóg dolnych i chorzy umiérają najczęściéj w 1szym tygodniu. Przechodząc do léczenia, kol. Lech uważa w piérwszych chwilach podanie leku wymiotnego za rzecz konieczną, a w późniejszych okresach choroby ma być najskuteczniejszą benzyna. Takie lékowanie nie wystarcza zawsze i dlatego prelegent uwydatnia ważność środków ochronnych jako najracyjonalniejszych; aby jednak ostatnim stało się zadość, czyni wniosek: Towarzystwo lékarzy galicyjskich zajmie się sprawą włośniów, delegując jednego członka z swego łona i zapraszając weterynarza miejskiego, aby takowi choć raz w tydzień badali mięso wieprzowe pod drobnowidem.—W dyskusyi kol. Pawlikowski wykazuje że sprawa włośniów jest głośniejszą, niżli na to zasługuje, i sprzeciwia się wnioskowi kol. Lecha: bo takowy nie prowadzi do zamierzonego celu. Koll. Widman i Feigel oświadczają się również przeciwko wnioskowi: bo badanie mikroskopowe jest nietylko zmudne, ale w granicach wniosku niedostateczne.

4) W końcu przystąpiono do dyskusyi odłożonéj na ostatniém posiedzeniu.

Na tém posiedzenie ukończono.

Dr. Krówczyński.

PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SYFILIDOLOGIJA.

E. Guibout. O kile z przebiegiem zjadliwym i nader szybkim. (*Syphilis maligne galopante.*) [1]).

Guibout opisuje dwa przypadki brudźca kiłowego (*rupia syphilitica*), któremu towarzyszyły przypady świadczące o charłaczém zajęciu całego ustroju. Chorzy mocno gorączkowali, trawili noce bezsenne i łatwo nabawiali się odleżyn.

W obu przypadkach, tj. u mężczyzny i u dziewczyny w wieku 25 do 30 lat, pojawiła się kiła pierwotna przed 9 tygodniami. Kiła może przybrać nagle cechy zjadliwe z nader szybkim przebiegiem albo w okresie wczesnym rozwoju tego cierpienia, tj. zajmuje cały ustrój bez wystąpienia jakiejkolwiek wysypki; albo też w okresach znacznie późniejszych (*syphilis tardiva*), po zniknięciu wielokrotnych wysypek, które miały przebieg najzupełniéj prawidłowy. W obu razach przyczyniają się do tego zjadliwego przebiegu niedostateczne léczenie, złe stosunki higijeniczne i upadek sił ogólny zwłaszcza sprowadzony przez wybryki, nędzę i niewygody.

Co się tyczy ajtyjologii obu wspomnianych przypadków, to powyższe przyczyny można było wykazać u dziewczyny, u któréj już wrzód pierwotny szérzył się w sposób zjadliwy (*ulcus phagaedenicum*). Mężczyzna przeciwnie był silnie zbudowanym i léczył się już z samego początku odpowiednio. Należałoby zatém może przypuścić pewnego rodzaju skłonność osobniczą (*idiosyncrasia*), albo téż wniknięcie nadzwyczaj wielkiéj ilości jadu do ustroju.

Rokowanie w obu przypadkach nie jest pomyślném, nawet co do ocalenia życia. Léczenie powinno być przeprowadzone z wielką ostrożnością. Ani rtęci, ani jodu nie można zalecić natychmiast z powodu ogólnego osłabienia i gorączki. Przedewszystkiem są wskazane: dobre powietrze, kąpiele wonne, lawatywy, wino i mięso, a strychnin przed obiadem. Skoro tylko siły się wzmogą, a gorączka się zmniejszy, zadaje się 0·50 jodku potasu najpiérw przed obiadem, potém 2 razy, a nakoniec 3 razy dziennie przed jedzeniem, obok tego jodek rtęciawy żółty (*hydrargyrum jodatum flavum*) po 0·03 raz na dzień, lub wcierania i kąpiele siarczane. W obu przypadkach tego rodzaju léczenie odniosło skutek pożądany. *Dr. Obtułowicz.*

O. Kahler. Badanie mléka kobiét podczas wciérań szaruchy [1]).

Autor badał mléko 2 matek kiłą dotkniętych podczas léczenia ich za pomocą wciérań szaruchy i nie znalazł nawet śladu rtęci w mléku. Zdania przemawiające za obecnością rtęci w mléku źwiérząt, u których w celu doświadczeń robiono wciérania szaruchy, odpiéra, twierdząc, że sposób badania nie był z wszelką ostrożnością przeprowadzonym, a mléko rozkładane prądem galwanicznym zostało zanieczyszczone rtęcią przez stosy galwaniczne. Że zaś dzieci z kiłą wrodzoną karmione przez matki dostające wciérania szaruchy dobrze się chowają bez żadnego innego léczenia, to tłómaczy autor odpowiedniém odżywianiem: bo na zasadzie własnych badań wyklucza dostawanie się rtęci do mléka karmiących.

Dr. Obtułowicz.

J. Caspary. O zaraźliwości kiły dziedzicznéj [2]).

Autor zbija twierdzenie Günzburga, jakoby kiła dziedziczna nie była zaraźliwą i popiéra swe zapatrywania kilką przypadkami, które niezawodnie dowodzą jéj zaraźliwości. Żona pewnego robotnika silna i zdrowa, która urodziła i wykarmiła dwoje dzieci zupełnie zdrowych, przyłożyła do piersi dziecko nieślubne, ośmiodniowe, z osutką koło ust i otworu stolcowego. U dziecka tego rozpoznano wybitne objawy kiły. Podczas karmienia dziecięcia tego pojawiła się u wspomnianéj kobiéty najpiérw ranka na sutku, a późniéj różyczka kiłowa (*roseola syphilitica*). Po roku urodziła dziecko kiłą dotknięte. — W drugim przypadku udzielał autor pomocy lékarskiéj dziecku, u którego zaraz po urodzeniu wystąpiła osutka kiłowa, po czém zalecono celem usunięcia objawów kiły dziedzicznéj kąpiele sublimatowe. Po pozorném wyléczeniu tego dziecka,

[1]) *L'Union méd.* 61. 62. 1875. Ref. *w Cbl. f. d. med. Wiss.*

[1]) *Cbl. f. d. med. Wiss.* 2, 1876.

[2]) *Berl. klin. Woch.* 41, 1875.

kiedy już dożyło 7go miesiąca, oddano je pewnéj kobiécie do karmienia, która wkrótce dostrzegła na wewnętrznéj powiérzchni obu ud dziecka miejsca pozbawione przyskórka. W trzy miesiące późniéj powstała u kobiéty téj rozpadlina na brodawce sutka lewego, do któréj zwolna przystępowała stwardniałość cechująca wrzód Hunterowski. Późniéj wystąpiły wszelkie objawy zakażenia kiłowego, a nawet kobiéta ta, jak dostatecznie stwierdzono, zaraziła jadem kiłowym swego męża i dziecko. — W trzecim nakoniec przypadku kobiéta, dotychczas zupełnie zdrowa, została, podobnie jak jéj mąż i jéj własne dziecko, zarażoną przez dziecko, u którego autor poprzednio stwierdził kiłę dziedziczną. U kobiéty téj rozwinęła się pod okiem autora stwardniałość na sutku, następowe obrzmienie gruczołów pachowych, a wkrótce potém osutka guziczkowa łuszcząca się (*syphilis papuloso-squamosa*).

Na zasadzie spostrzeżeń tego rodzaju autor oświadcza, że zaraźliwość kiły dziedzicznéj jest dostatecznie udowodnioną, zdanie zaś wręcz przeciwne Günzburga mylném i niebezpieczném w swych następstwach.

Dr. Obtułowicz.

DROBIAZGI TERAPEUTYCZNE.

Makowiec (opium) **w zapaleniu otrzewnéj** zdaniem Dra Wyrzykowskiego, wygłoszoném na posiedzeniu Towarzystwa lékarskiego warszawskiego (z r. z.), ma być najskuteczniejszym ze wszystkich leków dotychczas używanych. W. odczytuje opis 4 przypadków zapalenia otrzewny, które usunął tym lekiem, a przytaczając pomyślne wyniki doświadczeń Volza (1855), zakończa dosłownem powtórzeniem jego słów o sposobie podawania tego leku. Od początku choroby podawać należy co $\frac{1}{2}$ godziny po $\frac{1}{2}$—1 granie makowca, dopóki ból nie zwolnieje, poczém takie same dawki, lecz co 1—2 godziny. Dzieciom należy go podawać w ilościach najmniéj półgranowych. Lék ten odsuwa się dopiéro wtedy, gdy chory dobrze znosi silny ucisk na okolice biodrowe. Działanie jego polega na porażeniu jelit, a tém samém na wstrzymaniu ruchu robaczkowego. Zaparcie stolca, choćby trwało tydzień, nie jest groźném, a groźniejszemi są objawy występujące po podaniu leku czyszczącego (przez przyśpieszenie ruchu robaczkowego), jak to widział, podawszy łyżeczkę olejku kleszczowinowego (*oleum ricini*). Objawów niekorzystnych ze strony układu nerwowego nie uważał nigdy; owszém, ustrój bardzo szybko przyzwyczajał się do tego leku. (Medycyna 1875, N. 8).

Dr. Skórczewski.

DROBIAZGI PATOLOGICZNE.

* C. H. Alden. **Przypadek rażenia piorunem.** Elijasz W., urzędnik kwatermistrzostwa wojsk Stanów półn. Ameryki, liczący lat około 60, rażony był piorunem dnia 24 czerwca 1869 r., jadąc konno. Koń na miejscu był zabitym, lubo nie znaleziono na nim żadnéj rany; jeźdźca zaś znaleziono wkrótce potém, leżącego obok, nieprzytomnego, a w 15 minut przyniesiono go do szpitala. W chwili przyjęcia był nieprzytomny, nie odpowiadał na głośne wołanie, oczy miał zamknięte, był niespokojny i, rzucając się, opierał się tym, którzy usiłowali zdjąć z niego odzienie wilgotne. Skóra na twarzy i odnogach była zimna, tętno drobne. Na skórze głowy była rana powiérzchowna, około $2\frac{1}{2}''$ długości mająca, tuż nad lewém uchem i po za témże, idąca w górę i trochę w tył, wyglądająca jak gdyby była zadana końcem ostrego narzędzia. Szereg wielkich plam nieregularnych pokrytych pęcherzykami rozciągał się, począwszy poniżéj prawego ucha przez przednią powiérzchnię szyi, wzdłuż piersi i brzucha, aż do prącia. Była też podobna plama na wewnętrznéj powiérzchni uda lewego, oraz powiérzchowne starcia skóry na zewnętrznéj i średniéj powiérzchni obu odnóg dolnych. Jego kapelusz pilśniowy był bardzo podarty po prawéj stronie, podszewka skórzana zaś była spalona; koszula była z przodu nieco rozdarta, spodnie zaś porozdzierane w miejscach odpowiadających ranom na odnogach dolnych. Po południu tętno nieco się podniosło, skóra trochę się rozgrzała i chory nieco womitował. Wieczorem stał się niespokojniejszym; w nocy miał napady niespokojności; kał i mocz oddawał pod siebie. Dnia 25. czerwca stan był mniéj więcéj jednakowy. Chory był w ogóle nieprzytomny i spokojniejszy, ale czasami się zrywał. Około południa zaczął miéć oddech dmuchający, od północy z trudnością już łykał. Zmarł dnia 26. czerwca, w południe.

Rozbiór zwłok, wykonany w 8 godzin potém, wykazał, co następuje: Stężenie trupie zupełne (powstało o godz. 5téj). Rany takie, jak opisano powyżéj; rana w powłokach głowy przenikała zaledwo skórę, a mięśnie pod nią były nieco krwią nasiąknięte. Okostnia i czaszka były na pozór nie naruszone; odjąwszy atoli sklepienie czaszki, znaleziono na wewnętrznéj powiérzchni tegoż leciuchne pęknięcie odpowiadające ranie zewnętrznéj. Pomiędzy kością a twardówką mózgową znajdował się skrzep krwi ścisły, ciemny, okrągły, mający około $\frac{1}{4}''$ grubości, a 2″ w średnicy. Na przeciwko środka skrzepu znajdował się w twardówce maleńki otworek. Miąższ mózgu pod tym skrzepem był zmiażdżony i zmięszany ze krwią w rozległości na dwa cale w średnicy. Opona miękka mózgowa była nastrzykana, a jamki (*ventriculi*) napełnione surowicą krwawą. Na podstawie czaszki nie było żadnego pęknięcia. Trzewa piersiowe i brzuszne nie okazywały zmian godnych uwagi, oprócz serca, które powiérzchownie było przerosłe tłuszczem, a w jamach swych całkiem próżne. (*A report of surgical cases treated in the Army of the United States*).

* Ch. Richet. **Nocobłąd wywołany** (*somnambulisme provoqué*). Autor robił swe doświadczenia mniéj więcéj na 40 osobach (między temi na dwóch mężczyznach) i ze względu na liczbę tychże, jakoteż na zgodne objawy, wyklucza wszelkie podejrzenie udawania. Wnioski aut. są następujące: 1) Przez t. zw. „pociąganie magnetyczne“, jakoteż przez wpatrywanie się w przedmiot błyszczący i innemi sposobami empirycznemi mniéj znanemi i niepewnemi można wywołać nerwicę właściwą, odpowiednią nocobłędowi. 2) Najtrudniéj sprowadzić ją piérwszy raz; tém łatwiéj zaś ponownie. 3) Wszystkie zjawiska, które się przytém dostrzega, dają się wytłómaczyć znanemi prawami fizyjologicznemi i psychologicznemi, a napotykamy je także, mniéj lub więcéj wybitne, w niektórych otruciach (wyskokiem, chloroformem, haszyszem) i w różnych chorobach nerwowych (*hysteria, epilepsia*). 4) Osobliwie cechującemi zjawiskami są omamy (*hallucinationes*), które można wywołać, ile razy się zechce, i działanie całkiem bezwiedne (*automatisme complet*), tak dalece, że osoba uśpiona podlega woli otaczających i doznaje wrażeń zmysłowych, o których się jéj mówi. (*Journ. de l'anat.* 1875, 348—378. — *Cbl. f. d. med. Wiss.* 6, 1876).

DROBIAZGI ANATOMICZNE.

M. Strawiński. **O budowie naczyń pępkowych i o zamknięciu się ich po porodzie.** Pępowina przestaje po porodzie tętnieć i przecięta nawet nieprzewiązana nie krwawi. Autor nie zgadza się na tłómaczenie, jakoby to pochodzić miało od odwrócenia prądu krwi; lecz widzi tego

przyczynę w budowie naczyń pępkowych, którą poddaje szczegółowemu badaniu.

Tętnice mają ściany bardzo grube, szczególniéj na wewnątrz od pępka. W nich widać proste i ukośne prążki, nieregularne małe wyniosłości, z których większe jak poduszeczki w światło tętnic wchodzą; nie są ony fałdami, bo rozszérzone nie znikają, co i drobnowid stwierdza; najgęściéj są blizko pępka usadowione; ich wymiar podłużny stoi w osi podłużnéj tętnic.

Rozszérzenia ścian zajmują albo cały ich obwód, albo tylko część, znajdują się mianowicie w pępowinie i dochodzą wielkości od ziarna prosa do wymiaru podłużnego 2 cm., równoległego z osią podłużną naczynia.

W tychto miejscach krew krzepnie. Tętnice bardzo się ściągają wkrótce po śmierci, lecz po kilku dniach się rozszérzają; wody nie można przez nie przepuścić.

Badanie ścian tętnic pod drobnowidem okazało: wiele włókien mięśniowych wielkich, licznie z sobą spojonych, nieregularnie ułożonych; raz stanowią całą grubość ściany włókna okrężne, raz podłużne; to znów leżą czasem okrężne więcéj od wewnątrz, a podłużne od zewnątrz; włókien elastycznych jest mało. Włókna mięsne dochodzą do saméj błony wewnętrznéj (*intima*), bo sprężystéj (*intima elastica*) w tętnicy pępkowéj nie ma. Błona zewnętrzna (*adventitia*) jest w pępowinie ostro oddzieloną od właściwéj ściany tętnicy, gdy w części brzusznéj wchodzą w tę błonę włókna mięsne i liczne naczynia (*vasa vasorum*).

W grubszych miejscach znajduje się wiele włókien mięsnych, w cienkich mało, a w b. cienkich tylko włókna okrężne. W bróździkach między wyżéj wymiénionemi prążkami znajduje się wiele włókien sprężystych. Owe poduszeczki przedstawiają się jako zgrubienia ściany wewnętrznéj; od nich nie zależy zarośnięcie naczynia: albowiem właśnie brak ich tam, gdzie takowe następuje, tj. tuż nad obrączką pępkową pod wpływem grubéj warstwy mięśniowéj. Zakrzepy (*thrombus*) bywają rozmaitéj grubości i długości. Autor upatruje przyczynę kurczenia się warstwy mięsnéj 1) w zadrażnieniu pępowiny ciepłotą nizką; 2) w drażnieniu zwrotném skóry i powierzchni oddechowéj przez powietrze; 3) w wewnętrznéj jakiéjś okoliczności zależnéj od zmiany w krążeniu krwi, czego jednak ani nie tłómaczy, ani nie określa.

Ściana wewnętrzna żyły pępkowéj jest gładką; rzadko tylko są włókna podłużne od wewnątrz, a okrężne od zewnątrz; w części pępkowéj nie ma sprężystéj błony wewnętrznéj (*intima*). 02 — 3 ctm. poniżéj pępka żyła ma ten sam skład, jak inne żyły. Raz tylko autor znalazł w niéj zakrzep nitkowaty. Krew zatém odpływa zupełnie w ogólny obieg krwi, co już Virchow stwierdził. — Naczynia zamykają się przez fałdy.

Dr. Wiszniewski.

DROBIAZGI DYJETETYCZNE.

A. Strümpel. **O pożywności roślin strączkowych** (*Leguminosae*) **i ich znaczeniu jako pokarmie dla chorych.** *(Deutsch. Arch. f. klin. Med.* XVII str. 108. Ref. *w Centrbl. f. d. m. Wiss.* 1876 Nr. 13). Miałka mąka roślin strączkowych zawiéra w 100 częściach 89·9 i 89·0 istoty suchéj, a mianowicie w I gatunku według Hartensteina: 3·3 azotu, 21·28 białka, 61· 6 wodników węgla, 1·5 tłuszczu, 2·8 soli, 0·03 wapna, 0·12 magnezyi, 0·85 fosforu; w II gatunku: 2·2 azotu, 14·19 białka, 76·4 wodników węgla, 0·9 tłuszczu, 2·06 soli, 0.03 wapna, 0·1 magnezyi, 0·73 fosforu.

Dla pokrycia średniéj dziennéj potrzeby człowieka potrzebaby więc z I około 600 gm., czego niepodobnaby użyć w postaci polewki. S. używał téj mączki w postaci pieczywa (z odważoną ilością białka, masła i mléka sporządzonego), a mianowicie w 4 dniach 875 gm. czyli 289. azotu, do czego z innych pokarmów przybywało 8 gm., a zatém 36·9 gm. azotu. Z tego pożywienia dokładnie zebrany kał wynosił 277·8 gm., suchéj istoty było w nim 47·6 gm. z 3·04 azotu i 8·33 soli. A zatém tylko 8·2% wprowadzonego azotu nie zostało wchłoniętych, czyli że azot pożywienia tego dał się równie skutecznie wyzyskać, jak pokarmu mięsnego; gdy ze zwykłego chleba znacznie więcéj pozostaje nie zużytego.

Dla porównania aut. spożywał 250 gm. soczewicy czystéj lecz nie mełtéj, którą gotował, poprzednio namoczywszy ją w wodzie. Zawiérała w sobie 223·5 istoty suchéj z 8·7 azotu, w kale zaś było 3.5 azotu, zatém około 40%. „Przytém uważał, że gdy w wodzie wapiennéj, jak wiadomo, nie można soczewicy miękko ugotować, to nie tyczy się to wody zawiérającéj siarkan magnowy.

Autor zaleca mąkę z roślin strączkowych jako pokarm dla chorych, zwłaszcza w postaci polewki gotowanéj z mlékiem.

Dr. Skórczewski.

DROBIAZGI CHIRURGICZNE.

E. Rose. **O ranach kłótych naczyń udowych i ich najpewniejszém léczeniu.**[1]) W skaléczeniach tętnic przez długi czas hołdowano sposobowi przez Huntera podanemu, t. j. podwięzywano w ciągu naczynia (*in continuitate*), a w czasach późniejszych nawet lékarze będący największemi powagami w dziedzinie chirurgii zalecają tego rodzaju postępowanie, przynajmniéj jako rękoczyn wstępny, zanim uda się podwiązanie tętnicy w samém miejscu jéj skaléczenia. Otóż Rose w nader zajmującéj rozprawie uważa takie léczenie za nader niepewne, a to z rozlicznych powodów. Przedewszystkiém zaś uwydatnia tę okoliczność, że podwiązanie pnia naczyniowego nie przerywa w nim całkowitego krążenia, lecz że bezpośrednio po podwiązaniu prąd krwi w odpowiedniém naczyniu się odwraca, skutkiem czego część obwodowa naczynia po za przewiązką nadcięta na nowo krwawi; i z tego też właśnie powodu podwiązanie wciągu naczynia (*in continuitate*) nie zdoła nawet chwilowo zapobiédz krwotokowi z miejsca nakłótego tętnicy.

Jeżeli atoli naczynie podwiążemy podwójnie, t. j. powyżéj i poniżéj miejsca skaléczonego, i to nie tylko w ranach świeżych, ale już nawet ropiejących: to możemy być zupełnie pewni pożądanego skutku. Trudności tego rodzaju rękoczynu nie są znów tak wielkie, jak je np. Neudörfer przedstawia. Najlepiéj w podobnych przypadkach postępować w sposób następujący:

Jeżeli skaléczony otrzymał już tymczasową oprawę (*Verband*): to należy takową przed odsłonięciem jeszcze rany wzmocnić powyżéj i poniżéj rany kłótéj i to albo za pomocą cewy Esmarcha, albo, co jeszcze lepiéj, uciskadłem (*tourniquet*) ze śrubą, ponieważ przyrząd ten można do woli zwalniać lub mocniéj napinać.

Nie zawsze jednak można tego rodzaju przyrządy wygodnie zastosować: bo np. w przypadkach skaléczenia tętnicy tuż przy więzadle Pouparta można pożądany ucisk wywrzéć tylko za pomocą palców, ugniatając tętnicę na gałęzi pozioméj kości łonowéj. Po takich przygotowaniach można ranę zupełnie odsłonić, aby przystąpić do niezawodnego zatamowania krwotoku z miejsca skaléczonego. W tym celu wprowadza się palec wskazujący ręki lewéj w głąb saméjże rany, odszukuje miejsce nakłóte tętnicy i nie usu-

---

[1]) Volkmann's *Sammlung klinischer Vorträge*, Nr. 92.

wa się palca ztamtąd dopóty, dopóki się tętnicy powyżéj i poniżéj rany kłótéj nie podwiąże, chyba tylko na chwilkę celem zbadania bliższego saméj rany. Jeżeli rana w skórze zrobiona jest za ciasną dla palca: to należy ją rozszérzyć; wówczas obok palca przecina się warstwowo tkaniny. Jeżeli kierunek rany kłótéj jest zbyt ukośnym: to należy tę niby przetokę ukośną w całéj długości porozcinać, aby sobie ile możności przystęp do saméj tętnicy ułatwić. Po dostateczném odsłonięciu tętnicy podwięzuje się najpiérw odcinek górny, a późniéj dolny. Mimo to może jeszcze rana krwawić, jeżeli np. do części tętnicy między obu przewiązkami położonéj uchodzi jaka drobna gałązka.

Dlatego też należy ranę oczyścić ze wszystkich skrzepów nieraz mocno przylegających i skaléczoną część zupełnie wyciąć *(exstirpatio)*. Oba końce przeciętéj tętnicy cofają się w głąb rany, a obraz całego skaléczenia przedstawi się nam wówczas jasno i wybitnie. Jeżeli jeszcze jaka mała tętniczka krwawi, to się ją odrębnie ujmuje i podwięzuje.

Postępowanie tego rodzaju nie tylko ma swe zalety w skaléczeniu wielkich pni tętniczych, ale i we wszystkich wątpliwych przypadkach ran kłótych; a to tém bardziéj, że, o ile doświadczenie poucza, i skaléczenie małych gałązek naczyniowych może sprowadzić śmierć skutkiem skrwawienia się. Nigdy nie należy wyczekiwać: bo nagłe krwotoki następowe mogą wybuchnąć z taką gwałtownością, że śmierci potém już w żaden sposób zapobiédz nie można. Nóż wszędzie w takim razie służy za podstawę do pewnego rozpoznania stanu rzeczy.

Nadzwyczaj niepomyślnemi są oczywiście te przypadki, w których nie tylko tętnica, ale i żyła udowa uległa skaléczeniu. Po rozbiorze krytycznym wszelkich środków postępowania zalecanych w podobnym przypadku aut. dochodzi do tego wniosku, że w takich razach najpewniejszą jest rzeczą podwiązać podwójnie tak tętnicę, jak i żyłę, jeżeli wypełnienie rany skubanką (*tamponade)* nie okaże się środkiem skutecznym. Rose podwięzuje też zawsze żyłę udową po amputacyjach uda i nie obawia się wcale, aby podwiązanie żył miało sprzyjać powstawaniu ropnicy; radzi jednak nie pociągać za przewiązkę, tylko pozostawić ją w ranie, dopóki sama nie odpadnie.

Następujący przypadek, przez autora obszernie omawiany, zasługuje na bliższą wzmiankę z powodu równoczesnego skaléczenia tętnicy i żyły udowéj.

Mężczyzna, 25 lat liczący, został pchnięty nożem w udo, skutkiem czego nastąpiło skaléczenie tętnicy udowéj tuż pod więzadłem Pouparta.

Rose podwiązał podwójnie tętnicę i przeciął ją między przewiązkami; krwotok ustał. Chory wkrótce począł wymiotować, a strumień krwi trysnął, jak się pokazało późniéj, z również nakłótéj żyły udowéj i to z części jéj dośrodkowéj, bo kilka gałązek w tém właśnie miejscu wpadających przyczyniało się do rozdziawiania rany kłótéj.

Dlatego i żyłę podwójnie podwiązano. Mimo to odnoga nie uległa zgorzeli, a rana zgoiła się w zupełności po 11 tygodniach.

Przypadek ten przeto poucza, że mimo podwiązania tętnicy udowéj nastąpić może krwotok z żyły udowéj wysoko skaléczonéj i że równoczesne podwiązanie tętnicy i żyły udowéj nie koniecznie sprowadzić musi zgorzel kończyny odpowiedniéj.

Całą tę rozprawkę, którą każdy lékarz praktyczny odczyta z wielkiém zajęciem, kończy autor zasadami tamowania krwotoku ujętemi niby w paragrafy, aby tém lepiéj wpoić je w pamięć stróżów zdrowia i życia ludzkiego.

Dr. Obtułowicz.

KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

* **Kraków**, dnia 12. maja. — Lékarze sądowi, których wynagrodzenia w Austryi nie są bynajmniéj świetne, narażeni są nowém rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości albo na przykrości i zwłoki w swych czynnościach, albo na wydatek całkiem niepotrzebny: według tego rozporządzenia bowiem sądy, począwszy już od zeszłego miesiąca, odmawiają zwrotu wynagrodzenia danego przez lékarza grabarzowi, lub innéj osobie, za pomoc przy wykonywaniu sekcyi sądowo-lékarskiéj.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Krakowie egzaminy lékarsko-urzędowe (na stopień lékarzy powiatowych), do których zgłosiło się 7 kandydatów.

Dowiadujemy się, że Dr. Maksymilijan Gumplowicz, krakowianin, objął zarząd lékarski Zakładu kąpielowego i klimatycznego w Veldes w Krainie.

* **Wiedeń**. Po przerwie połroczn éj Prof. Dumreicher, odzyskawszy zdrowie, rozpoczął na nowo swe wykłady w klinice chirurgicznéj.

Epidemije. Według gazety „*The Lancet*" (Nr. 17) ostatnie wiadomości z Mezopotamii o dżumie czyli pomorze wschodnim nie są uspakajające. W ostatnim tygodniu m. marca w Bagdadzie zapadało dziennie średnio 24 osób, a w m. Hillah dziennie 20 osób, z których i tu i tam umierała blizko połowa. Tymczasem Dr. Bernard Beck z Bagdadu w liście pisanym do „*Wien. med. Presse*" zapewnia, że choroba ta nie jest dżumą czyli durem dymienicowym *(pestis orientalis, Bubonenpest*), lecz gorączką bagienną, do duru dymienicowego zbliżoną, którą nazywa gorączką dymienicową (*Bubonenfieber*), w któréj chinin ma wiele pomagać, a która tak się ma do rzeczywistego duru dymienicowego, jak cholеryna do cholery. Czas pokaże, kto ma słuszność.

Według powyższych wiadomości, od dnia 20. marca do końca tegoż miesiąca w Hillah zachorowało na dżumę 132 osób, z których umarło 76; w Bagdadzie w tymże czasie zachorowało 264, umarło 120. Zaraza rozszérzyła się do dwóch nowych miast. Nareszcie telegram z Bagdadu z dnia 17. kwietnia donosi, że pomór zmniejsza się w tém mieście.

Nekrologija. W końcu z. m. zmarł w Krakowie Dr. Med. Tomasz Kitowski, licząc lat 66. Dwie trzecie części swego majątku zapisał na cele dobroczynne, mianowicie 25,000 złr. na Arcybractwo Miłosierdzia; 25,000 złr. zaś na założenie na nowo Domu podrzutków w Krakowie; albo, gdyby dom podrzutków nie został tu przywróconym, na takiż zakład istniejący w Warszawie. Cześć pamięci zacnego męża!

WSPOMINKI HISTORYCZNE. Dnia 7 maja 1648 r. zmarł w Kaliszu w 79. roku życia Dr. Sebastyjan Sleszkowski, b. Profesor Medycyny i Filozofii w Akademii krak. i lékarz Zygmunta III., wielki w pismach swych antagonista Żydów.

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

Baccelli et Gueneau de Mussy. Étude sur la transmission des sons à travers les liquides endopleurétiques de différentes natures. Paris, Delahaye. 1876. w 8ce, str. 40.

Beneke. Balneologische Briefe zur Pathologie u. Therapie der constitutionellen Krankheiten. Marburg, Elwert. 1876. w 8ce, str. VII. i 220. 5 mk.

Alb. Blum, prof. agrégé. Du Shock traumatique. Paris, Asselin. 1876. w 8ce, str. 24.

Boucheron. Essai d'électrothérapie oculaire. Paris, J. B. Baillière et f. 1876. w 8ce, str. 143.

Dr. Exchaquet. D'un phénoméne stéthoscopique propre à certaines formes d'hypertrophie simple du coeur. Paryż 1875. 8vo. 2 fr.

A. Ferraud. Traité de thérapeutique médicale. Paris. J. B. Baillière 1875. 10 fr.

Podręcznik ten terapii ogólnéj oparty jest na podziale wskazań terapeutycznych.

Husemann Thdr. Handbuch der gesammten Arzeneimittellehre. Mit besond. Rücksichtsnahme auf d. Pharmacopoe d. deutschen Reiches f. Aerzte u. Studierende bearb. 2 tomy, 8vo. Berlin 1875. 15 mk. 50 f.

Magnus, Privatdoc. Dr. Hugo. Das Auge in seinen ästhetischen u. culturgeschichtlichen Beziehungen. 5 Vorlesungen. Breslau, Kern. 1876. w 8ce, str. 158. 3 mk.

Receptformeln der medicinischen Klinik zu Leipzig, nebst Maximaldosen, Curort- u. Heilquellen-Verzeichniss. Leipzig, Lorentz. 1 mk.

Singer, Dr. C. Das Geistesleben der Blinden. Wien, Hölder. 1876. w 8ce, str. 24. 80 fen.

Tenże. Das Geistesleben der Taubstummen. Tamże, w 8ce, str. 23. 80 fen.

Stoerk, Prof. Dr. Carl. Klinik der Krankheiten d. Kehlkopfs, d. Nase u. des Rachens. Mit Holzschn., Chromoxylogr., Schwarz- u. Farbendr.-Taf. 1. Hälfte. Stuttgart, Enke. 1876. w 8ce, str. 184. 6 mk.

A. D. Valette. Clinique chirurgicale de l'Hôtel-Dieu de Lyon. Paris 1875. 12 fr.

(Zbiór cennych spostrzeżeń z praktyki 27-letniéj).

Dzieł powyższych nabyć można w księgarni S. A. **Krzyżanowskiego** w Krakowie, przy Rynku głównym, Nr. 30.

Towarzystwo lékarskie krakowskie odbędzie we Środę dnia 17go maja b. r. posiedzenie zwykłe, na którém: 1) Dr. Lutostański odczyta dalszą część sprawozdania lékarskiego z pory zdrojowéj w Iwoniczu. 2) Prof. Dr. Korczyński przedstawi dwie prace w klinice lékarskiéj dokonane.

Dla Prenumeratorów Dwutygodnika higijenicznego dołącza się Nr. 9 tegoż pisma w objętości $^3/_4$ arkusza.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym 15. maja 1876.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lékarskich obcych, cztery restauracyje i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowéj Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. Z. **Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

Zakład kąpielowy Pistyán na Węgrzech.

Med. i Chir. Dr. S. Weinberger Elektroterapeuta, lékarz praktyczny w zakładzie kąpielowym Pistyán udziela chętnie wszelkich wiadomości zdrojowiska tego dotyczących. Do 1 Maja Wiedeń II Taborstrasse Hotel Schröder. Broszurek o tém zakładzie dostać można u Braumüllera. (Correspondenz deutsch).

Trenchin-Teplitz

na Węgrzech.

Słynne oddawna cieplice siarczane od 29 do 30° R. Przeciw dnie, gośćcowi, nerwobólom, przeciw porażeniom, chorobom skóry i kości, kile, zołzom. Początek pory zdrojowej 1 maja. O wygodę gości kąpielowych w każdym względzie postarano się. Lekarze kąpielowi: Dr. Nagel i Dr. Ventura.

Wyjaśnień udziela najchętniéj

Zarząd zdrojowy.

ZDROJOWISKO
SZCZAWNICA
w Galicyi.

Środki lecznicze.

Świeże i zdrowe powietrze karpackie. Doskonała żętyca owcza i kozia, kumys i mléko. Kąpiele wanienne żelaziste ciepłe, tudzież spadowe i natryskowe zimne, kąpiele Dunajcowe. Wody minerale:
Zdrój Józefiny } szczawy sodowo-solne.
„ **Stefana** }
„ **Magdaleny** woda silnie sodowo-solna jod i brom zawierająca.
„ **Waleryi** } szczawy litowo sodowe.
„ **Wandy** }
„ **Szymona** szczawa sodowo-żelazista

Wskazania lecznicze.

We wszystkich chorobach kataralnych, a mianowicie w katarach przyrządu oddechowego, przyrządu trawienia w katarach pęcherzowych zastarzałych. nawet w tworzeniu się kamieni moczowych; także w grużlicy i chronicznem zapaleniu płuc; w rozmaitego rodzaju obrzmieniach a mianowicie wątroby, śledziony, w wypocinach płucnych, w chorobach macicznicznych, także w niedokrewności i w chorobach gośćcowych.

Miejscowość.

Posiada mnogie i tanie mieszkania z gustem urządzone kilka sal dla zgromadzeń, koncertów i zabaw tańcujących, kilka dobrych restauracyj, wyborną muzykę, aptekę, zakład fotograficzny, czytelnię czasopism, wypożyczalnią książek, mnogie sklepy z towarami wszelkiego rodzaju. Urocza okolica nastręcza sposobność do licznych wycieczek w przyległe góry jak np. do malowniczych Pienin, do zamków Czorsztyna i Niedzicy, do Czerwonego klasztoru i t. p.

Komunikacye.

Ułatwione są trzema każdodziennie przybywającemi i odchodzącemi szybkowozami między Szczawnicą i stacyami kolei Kraków, Warszawa, Wiedeń, tudzież świeżo zbudowaną koleją Tarnowsko-Leluchowską. Oprócz urzędu pocztowego istnieje także stacyja telegraficzna.

Pora zdrojowa rozpoczyna się z d. 20 Maja.

☛ **Zamówienia** na wodę mineralną i mieszkania przyjmuje i załatwia podpisana Dyrekcyja—przeseła na żądanie bezpłatnie broszury i illustrowane prospekta zdrojowiska.

Dyrekcyja Zakładu Zdrojowego
w Szczawnicy.

Zupełne wyleczenie

cierpień szyi gardła i płuc bez użycia wewnętrznych leków tylko przez wziewanie balsamiczno-roślinnych i mineralnych



przetworów INHALACYJNYCH Fryderyka Koltscharscha

Aptekarza w Wiener-Neustadt.

Ten racyonalny sposób leczenia cieszy się we wszystkich kołach lekarskich w kraju i za granicą licznym użyciem dla swych zadziwiających skutków leczniczych. Łatwość użycia przyządu nadaje temu sposobowi wziewania pierwszeństwo przed innemi systematami gdyż chory, wedle otrzymanych wskazówek, bez obecności lekarza może go używać. Prof. Dr. Niemeyer z Lipska przedtém w Magdeburgu zaleca ten sposób w swém świeżo wydaném dziele: **Płuca** jako szczególnie odpowiedni do użycia w wyż wymienionych chorobach. Przedłożonymi być mogą także do przejrzenia poświadczenia innych wybitnych powag lekarskich krajowych i zagranicznych dotyczące stosowności użycia tego środka leczniczego.

Ceny.

Narząd do wziewań (ulepszony) . . . . zł. 3.50 kr.
Balsamiczno-roślinne przetwory } Na 10 podwójnych wziewań . . . . . zł. 1.— kr.
Mineralne „ } zł. 1.— kr.
Broszury (trzecie powiększone i przerobione dzieło) . . . . zł.— 50 kr.

Bliższe szczegóły pod względem odpowiedniego użycia tych wziewań powziąść można z broszury **Dr. C. Czuberki** specyalisty dla chorób narządu oddechowego Wiedeń Kohlmarkt Nr. 3.

przesyłki uskutecznia natychmiast za przesłaniem należytości włącznie z 50 kr. na opakowanie, przekazem pocztowym lub za zaliczką pocztową.

Fryderyk Koltscharsch.
Aptekarz w Wiener Neustadt.

Do Pana Fryderyka Koltscharsch Aptekarza!

Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą jednego balsamiczno-roślinnego i jednego mineralnego przetworu, jak również broszurki, bo skutek jest **znakomity.**

Dittersbach przy Kreilitz d. 14 lutego 1876. Z wysokim szacunkiem
J. Weber, Lékarz gminny.

Dostać można we Lwowie w aptekach Panów: Piotra Mikolascha J. Beisera i S. Ruckera; w Bochni u F. Reissa. (12—)

JÓZEF GOBETZKY

Aptekarz w Esseg

ofiaruje Panom Kolegom swe z największą dokładnością wyrobione

Cukierki chininowe i Czokoladki chininowe

z Chinin. tannic. neutr.

100 sztuk za 4 złr. z opakowaniem i stęplem

Każda sztuka zawiera czystego chininu 0· 07 gram.

Zlecenia upraszam przesyłać: w Wiedniu do Pana Bruno Raabe Drogisty. We Lwowie do Piotra Mikolascha, Aptekarza. W Tarnowie do A. Tenczyna, Aptekarza.

OZONOWA woda t. j. **elektryczny kwasoród do picia i wdechania sprawia natychmiast wzmożenie się apetytu, snu, trawienia i poprawia cerę przez czyszczenie krwi i wzmocnienie systemu nerwowego nawet w najuporczywszych przypadkach.** Zaleca się szczególniéj **cierpiącym na piersi serce i nerwy (osłabienie)** a przeciw **Diphtheritis** używa się **bardzo skutecznie.** — 12 flaszek zgęszcz. wraz z opakowaniem = 13 Mk., 12 flaszek pojedyńczéj wraz z opak. = 10 Mk. Prospekta darmo. **Składy urządza się.**

M. BURKHARDT, Aptekarz, Berlin S. W., Schützenstrasse 10.

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z CHLORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNĘDZNIENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPŁYWY MIESIECZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et Cº, ulica Racine, 14.

Z gumy

strzykawki oczne, uszne maciczne, do lawatyw, wstrzykiwań podskórnych, okrywki kąpielowe, gorsy dla dam, kapelusiki na piersi, pompki mleczne, poduszki i krążki maciczne, bandaże do przepuklin pępkowych naczynia nocne do podróży, odbieralniki menstruacyjne **dla dam bardzo stosowne,** flaszki na mleko rozmaitéj wielkości, aspiratory, poduszki powietrzne i wodne pod głowę i krzyże, suspenryja, obcieralniki na mocz **dla mężczyzn i dam,** wkłady gutaperkowe do łóżek dla chorych i dzieci papier gutaperkowy, flaszki do ogrzewania, pierścienie do zębów, prezerwatywy z gumy i pęcherza **od 1 do 4 złr. za tuzin jak równie wszelkie przedmioty i narzędzia chirurgiczne,** irrygatory, klizopompy, katetery, bougies worki na lód, empêcheurs **zastosowane przeciw pomazaniom nocnym po 2 złr. za sztukę i wszelkie wyroby szczególniejsze z gumy, sprzedaje.**

John Zieger Graz
Klosterwiesgasse 34.

LECZENIE CHORÓB PIERSIOWYCH

we wszelkim stopniu **suchot gardlanych** i w ogólności wszelkich **słabości piersi** i **gardła** przez użycie

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dra LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francyi. SILPHIUM przygotowuje się w Tynkturze, w granułkach i w proszku.

W Paryżu w aptece PP. Derode i Deffis, 2, rue Drouot.

W Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Mrozowskiego i w aptece P. Lilpopa: w Płocku w składzie materyałów aptecznych P. Szabrańskiego; w Wilnie w aptece P· Chróścickiego; w Kijowie w aptece P. A. Marcińczyka; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu w aptece P. Dra Mankiewicza i w składzie materyałów aptecznych P. Barcikowskiego.

CAPSULES ET DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS

(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach mozgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et Cº, ul. Racine, 14.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Vin de Bugeaud

Toni-Nutritif

Au Quinquina et au Cacao combinés

Trudność, z jaką żołądek znosi przetwory chiny, i w ogóle substancye gorzkie, nieraz wprowadzała w kłopot lekarzy praktycznych. Lecz od czasu wprowadzenia między środki lecznicze połączenia zwanego :

WINEM ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZEM BUGEAUD'A,

w którém Kakao połączone z chiną dla złagodzenia własności ściągających, — trudność ta już więcéj nie istnieje.

Zwracamy szczególnie uwagę ciał lekarskich na ten szacowny środek leczniczy, który od 20 dopiero lat zalecany z wybornym skutkiem przez najznakomitszych lakarzy, sprowadza najlepsze skutki we wszystkich przypadkach, w których wskazane są środki ściągające i wzmacniające razem, — a szczegółowo w następnych chorobach : *w niedokrewności, w cierpieniach nerwowych, upławach, w przewłocznej biegunce, w osłabieniu płciowém, przekrwieniach biernych, w gnilcu, w zołzach* etc. Przetwór tego wina na podstawie wina hiszpańskiego, wymaga dla rozczynu Kakao, istot szczególnych, jakie się nie znachodzą w lekowniach; potrzeba zatém dla zapewnienia się o pochodzeniu tego leku, zapisywać go pod nazwą :

« WINA ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZEGO BUGEAUD'A ».

Wyjątkowa wziętość, jakiej nabyło wino ściągająco-odżywcze Bugeaud'a u lekarzy wszystkich krajów, obudziło chciwość niektórych przemysłowców. Wypada zatém wystrzegać się podrobienia i naśladownictwa od niektórych niesumiennych pośredników.

SKŁAD GŁÓWNY : *w Krakowie,* w aptekach PP. J. Trauczyńskiego i Redyka ; *we Lwowie,* w aptece P. Mikolascha ; *w Warszawie,* w składach materyałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa i w aptece P. Lilpopa ; *w Wilnie,* w aptece P. Chróścickiego ; *w Kijowie,* w aptece PP. Marcińczyk braci ; *w Poznaniu,* w aptece P. doktora Mankiewicza.



Nagroda Montyon (2000 fr.) przyznana przez Akademią Nauk Przyrodzonych
I PRZEZ INSTYTUT FRANCUZKI

PREPARACYOM WINA Z CHINĄ

DOZOWANYM

OSSI. HENRY

Członka Akademii Medycznéj Paryzkiéj
Professora Szkoły Farmaceutycznej w Paryżu.



WINO z CHINĄ DOZOWANE
OSSIANA HENRY

Posiada wyższość nad wszelkiemi preparacyami chiny z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających. Przyjemnego smaku, niesprawia nigdy zatwardzenia, działa z niezawodną skutecznością przeciw *Zimnicom, gorączkom tyfoidalnym, w długiem i mozolnem powrocie do zdrowia,* etc. Jest to nieocenionу środek toniczny i pokrzepiający.

WINO z CHINĄ i ŻELAZEM
OSSIANA HENRY

Najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych przeciw *zubożeniu krwi.* Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim chorobom z niedostatku krwi pochodzącym.

MIGRENY I NEWRALGIE

PAULLINIA FOURNIER od 1840 r. jest jedynem lekarstwem w tych cierpieniach. Pół paczki rozpuszczonej w łyżce wody cukrowanej wystarczy do ukojenia najgwałtowniejszego bólu głowy bez niebezpieczeństwa.

W PARYŻU, ulica **d'Anjou-St-Honoré 56**; *w Warszawie,* w składach materyał. aptecz. PP. Mrozowskiego i Gallego ; *we Lwowie,* w apt. P. Mikolascha ; *w Krakowie,* w aptece PP. Trauczyńskiego i Redyka ; *w Poznaniu,* w aptece P. Dra Mankiewicza.

DRAGÉES DE GÉLIS ET CONTÉ AU LACTATE DE FER

potwierdzone przez Akademią medyczną w Paryżu.

Dwa Raporty Akademii medycznéj i liczne doświadczenia dawniejsze i nowe podniosły wyższości tego preparatu nad wszelkie inne żelaziste, jak również skuteczności przeciw **bladaczce, upławom, dla wzmocnienia organizmów limfatycznych, dla ułatwienia peryodycznego odpływu i leczenia wszelkich słabości z niedokrwistości pochodzących.**

Prawdziwy preparat inaczéj się nie sprzedaje, jak w pudełkach kwadratowych opatrzonych etykietami nakrapianemi farbą i obwiniętych opaskami różowemi i noszącemi napis JP. **Labelonye**, 99, Rue d' Aboukir w Paryżu, u którego znajdzie się skład główny takowych. W Krakowie w aptekach PP. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. **W Warszawie** w składach materyjałów aptecznych P. Gallego i Mrozowskiego, we Lwowie w aptece P. Mikolascha.

Syrop i wino z mleko-fosforanu wapna Dra Dusart.

Te przetwory są jedynemi, jakie służyły Lekarzom szpitali paryzkich do stwierdzenia własności przywrotczych przeciwbledniczych i ułatwiających trawienie mlekofosforanu wapna.

Używa się ich przed lub po jedzeniu, w ilości kieliszka przy użyciu wina, a w ilości łyżeczki przy użyciu syropu, a są one odpowiedniemi:

Dla **Dzieci bladych**
„ **Krzywicznych**
„ **Młodych dziewcząt** w czasie rozwoju
Dla **Kobiet delikatnych**
„ **Mamek** celem pomnożenia obfitości i bogactwa mleka.
Dla **ozdrowieńców**
„ **Starców osłabionych**

W **chorobach piersi**
W **trudnym trawieniu**
W **braku apetytu**
We **wszelkich chorobach** objawiających się **wychudnieniem** i **utratą sił**.
W **złamaniach** dla **przywrotu kości**
W **zabliźnianiu ran.**

Dostać można w Warszawie w składach materyjałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego. We Lwowie w aptekach K. Mikolascha, Baisera i Rückera. W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

SÓL SEDLITZ CHANTEAUD.

Ten piękny przetwór w ziarenkach bardzo skutecznie utrzymuje **czystość krwi, usuwa zaparcie stolca i zapobiega gorączkom zapalnym.**

Podług uczonego profesora BURGGRAEVA, używanie codzienne Soli Seidlitz odwodnionéj, jest najpraktyczniejszym sposobem przedłużenia życia i uniknienia wielu chorób.

LEKI DOZOMETRYCZNE.

Profesora BURGGRAEVA z Gandawy.

Przetwory streszczone (Kwintesencyje) przygotowane z alkoloidów i wyrobów chemicznych najczystszych, w postaci ziarenek dozowanych matematycznie, z pomiędzy tych leków:

KWASYN jest najcelniejszym środkiem **przeczyszczającym i wzmacniającym żołądek.**

KAFEIN jest lékiem najdzielniejszym przeciw **migrenie.**

WODOŻELAZOSINIAN CHININU jest najpewniejszym środkiem przeciw **nerwobólom.**

BROMEK KAMFORY jest dzielnym lékiem kojącym **w cierpieniach nerwowych.**

Ch. CHANTEAUD, aptekarz et Cie

54, rue des Francs - Bourgeois, à Paris.

W Warszawie, w składach materyjałów aptecznych PP. *Mrozowskiego i Gallego*, w Krakowie w aptekach: P. *Trauczyńskiego i Redyka*, we Lwowie w aptece P. *Mikolasch.*

Dicka koncesyjonowana maść ogólna
(pospolicie znana pod nazwą Dicka maści cudownéj)

na członki odmrożone, odgniotki, odziębiny, stare i świeże rany, dnę i krwawnice itd. poleca cierpiącéj Publiczności do wielostronnego użytku prócz z większéj części aptek Państwa niemieckiego i Cesarstwa austryackiego także sam fabrykant

Wilh. Dick
Zittau w Saksonii.

Dick's concessionirte Universal-Heilsalbe
(im Volksmunde Dick's Wundersalbe genannt)

für erfrorene Glieder, Hühneraugen, Frostbeullen, alte und frische Wunden, Gicht-Haemorhoidal u. dgl. m. empfiehlt dem leidenden Publikum zum vielseitigen Gebrauch ausser den meisten Apotheken des Deutschen Reiches und der k. k. österreichischen Staaten der Fabrikant

Wilh. Dick.
Zittau in Sachsen.

HOGG. APTEKARZ, 2. RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY WŁAŚCICIEL.

HUILE FOIE DE MORUE HOGG

TRAN Z WĄTROBY STOKFISZU HOGGA.



Przeciw słabościom PIERSIOWYM, SUCHOTOM, ZAPALENIU PŁUC, KATAROM. KASZLOM CHRONICZNYM, SKROFULOM, LISZAJOM, GRUCZOŁOM, UPŁAWOM, WYCHUDNIENIU DZIECI, OGÓLNEMU OSŁABIENIU, REUMATYZMOM (GOŚCOWI), etc.

Tran ten wytworzony ze *świeżej wątroby stokfiszu* jest naturalny i czysty, najdelikatniejsze żołądki go znoszą, działanie jego jest szybkie i pewne, a *wyższość* tego tranu nad wszelkiemi innymi tranami zwyczajnymi, lub w połączeniu z żelazem etc., jest dziś *powszechnie uznaną.*

TRAN HOGGA sprzedaje się jedynie we *flaszkach trójgraniastych*, kształt flaszek złożony u władz właściwych jako własność specyalna i wyłączna stosownie do przepisów prawa.— Unikać fałszerstw. — Znajduje się w głównych aptekach.

Dostać można w składach materyjałów aptecz. P. Gallego i J. Mrozowskiego w Warszawie; we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka

---

Należy podać rękę szczęściu!

375,000 marek

czyli 218.750 złr. M. Połudn.

jako główna wygrana w najkorzystniejszym razie **na najnowszéj wielkiéj loteryi** odbyć się mającéj za dozwoleniem i rękojmią wysokiego **Rządu.**

Korzystnie urządzonym jest nowy plan w ten sposób że w ciągu kilku miesięcy w 7 ciągnieniach **niezawodnie** rozlosowanych zostanie **43.400 wygranych** między któremi znajduje się główna wygrana względnie **375.000** marek czyli złr. **218.750** M. Połud., w szczególności zaś

Wygr.	marek	Wygr.	marek
1	**250,000,**	**6**	**15,000**
1	**125.000,**	**7**	**12,000**
1	**80,000,**	**11**	**10,000**
1	**60,000,**	**26**	**6,000**
1	**50,000,**	**55**	**4,000**
1	**40,000,**	**200**	**2,400**
1	**36,000,**	**412**	**1,200**
3	**30,000,**	**621**	**500**
1	**25,000,**	**700**	**250**
5	**20,000,**	**24.350**	**138**

i t. d,

Ciągnienia są planem urzędownie oznaczone.

Do **najbliższego piérwszego** ciągnienia téj wielkiéj przez Państwo **poręczonéj** loteryi kosztuje
1 cały los oryginalny 6 mrk. czyli 3½ Złr
1 połowa losu oryg. 3 mrk. „ 1¾ „
1 ćwiartka „ „ 1½ mrk. „ 90 kr.

Wszelkie zlecenia wykonane zostaną **natychmiast** z największą troskliwością **za nadesłaniem gotówki, przekazu pocztowego, lub za pobraniem pocztowém**, a każdy otrzyma od nas herbem państwa opatrzony **los oryginalny** do rąk.

Do zamówień dołączymy potrzebne plany urzędowe gratis, a po każdém ciągnieniu każdemu interesantowi prześlemy bez żądania wykazy urzędowe.

Wypłata wygranych nastąpi zawsze zaraz **pod rękojmią Państwa**, a można ją otrzymać albo przez przesłanie wprost albo na żądanie interesantów za pośrednictwem naszych stosunków po wszystkich większych miejscowościach Austryi.

Naszemu zakładowi sprzyja zawsze szczęście i już nieraz mieliśmy przyjemność **między wielu innemi znacznemi wygranemi** wypłacić **główne wygrane** wprost naszym interesantom.

Prawdopodobnie niezawodnie liczyć można przy takiém **przedsięwzięciu napewnéj podstawie opartém** na żywy udział, prosimy więc aby wszelkie zlecenia wykonać można, o przesłanie zamówień jak najprędzéj a na wszelki przypadek przed **31 Maja rb.**

Kaufmann & Simon

Kantor bankowy i wymiany w Hamburgu.

Zakup i sprzedaż wszelkich rodzajów obligów państwa, akcyj kolejowych i losów pożyczkowych. (65)

PS. Dziękujemy niniejszém za zaufanie jakiem nas dotąd obdarzano a zapraszając przy rozpoczęciu nowego losowania do udziału starać się będziemy i nadal przez zawsze szybką i rzetelną usługę pozyskać sobie zupełne zadowolenie naszych szanownych interesantów. *Wyżéj podpisani.*

Bez léczenia zdrojowego! — Bez zmiany powietrza!

Nakładem Tow. lekarskiego krakowskiego. W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.